Wydanie poranne.
Nr. 212. Środa 26 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Tysiące jeńców rosyjskich.
Tajemnicze armaty niemieckie.
Z tajnych dokumentów rosyjskich.

Z bitwy pod Kraśnikiem.

Wiedeń, 26 sierpnia.

Biuro korespondencyjne ogłasza: Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Jak obecnie stwierdzono, wojska nasze w walce koło Kraśnika zabrały 2800 jeńców do niewoli. Wzięci do niewoli oficerowie rosyjscy, którzy brali udział w wojnie rosyjskiej przeciw Japonii, zgodnie oświadczają, że ataki naszych sił wojennych były o wiele gwałtowniejsze, jak ataki Japończyków.

Wiedeń, 26 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Według ostatnich wiadomości, zabrano w walkach pod Kraśnikiem przeszło 3000 jeńców, 3 sztandary, 20 dział i 7 karabinów maszynowych z końmi.

Z walk francusko-niemieckich

Komunikat francuski.

Paryż, 26 sierpnia.

Wydany 24 b. m. o godz. 11 w nocy komunikat donosi, że armia, operująca na zachód od rzeki Mozy, została przez Niemców zaatakowana i **w sposób godny podziwu stawiała opór.** Dwa francuskie korpusy armii ruszyły naprzód i zostały przyjęte **morderczym ogniem,** lecz nie ustępowały. Gdy jednak gwardya pruska wykonała kontratak, **francuskie wojska musiały się cofnąć,** zadając nieprzyjacielowi ogromne straty.

Na wschód od Mozy wojska francuskie, które maszerowały przez bardzo trudny teren, zostały silnie zaatakowane i **musiały się cofnąć po zaciętej walce.**

Z drugiej strony **udało się Rosyi wkroczyć do serca Prus wschodnich.** Na południu od rzeki Semois angielskie i francuskie wojska ustawiły się w dobrych pozycyach. Nasza kawalerya nie ucierpiała. Fizyczny i moralny stan naszych wojsk jest wyborny.

Francuska armia teraz zachowa się defenzywnie, aby w danej chwili móc znów przejść do ofenzywy. **Straty nasze są znaczne,** nie można ich jednak dokładnie stwierdzić. Także Niemcy ponieśli ciężkie straty. **Francuzi wczoraj czterokrotnie podejmowali w Lotaryngii kontratak, zadając nieprzyjacielowi bardzo poważne straty.**

W komunikacie oświadcza się dalej, że jest wprawdzie rzeczą ubolewania godną, iż **plan ofenzywy nie osiągnął celu,** ale zdaje się, że stanowisko defenzywne pozostanie, już wobec osłabionego nieprzyjaciela, niezachwianem.

Niemiecka kawalerya operująca na skrajnem prawem skrzydle samodzielnej dywizyi, wkroczyła w okolicy Roubaix-Turcoing, która broniona jest tylko przez wojska terytoryalne.

Przeciw plotkom.

Wiedeń, 26 sierpnia.

„Korr. Wilhelm“ występuje ponownie przeciw różnym **bezsensownym i niesumiennym plotkom wojennym,** które nie oszczędzają nawet osobistości wojskowych, stojących na wysokiem stanowisku. Korespondencya wzywa, żeby sprawców tych plotek **wyśledzić i ująć.**

Jak zdobyto Leodyum.

Nieznane armaty niemieckie.

Berlin, 26 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

W dziennikach berlińskich ogłoszono za zezwoleniem sztabu generalnego ryciny fortów pancernych „Loucin“ w twierdzy Leodyum, które dają jasny obraz **strasznego skutku działania niemieckiej ciężkiej artyleryi.** Po raz pierwszy dowiaduje się publiczność o istnieniu **42-centymetrowych moździeży oblężniczych, z których jeden strzał wystarcza, aby przebić najsilniejszy pancerz betonowy.** Były to te armaty, o których generalny kwatermistrz doniósł, że **nieprzyjaciel ich nie znał.** Fakt, że było możliwem armaty o takiem działaniu **zupełnie niepostrzeżenie, w tajemnicy przed zagranicą zbudować,** jest dowodem dobrego przygotowania do wojny w czasach pokojowych.

W Anglii i Francyi.

Londyn, 26 sierpnia.

Ogólne moratoryum, to znaczy termin wysunięcia wszystkich płatności w całej Anglii, przedłużono aż do **4 października.**

Konstantynopol, 26 października.

„Tasvir Efkiar“ donosi, że poddani tureccy we Francyi traktowani są **jak wrogowie.** W Marsylii nawet **kobiety tureckie** napastowano i wyrzucano na ulicę.

Moratoryum w Austryi.

Wyjaśnienie urzędowe.

Wiedeń, 26 sierpnia.

„Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministeryalne, dotyczące dalszych **wyjątków,** co do zawieszenia prywatnych zobowiązań pieniężnych. Podług tego rozporządzenia, postanowienie § 1 rozporządzenia cesarskiego z 13-go sierpnia **niema zastosowania do żądań pieniężnych za sprzedane przedmioty lub dostarczone towary** na podstawie umów, które zostały zawarte **przed 1 sierpnia,** jeżeli oddanie lub dostarczenie towaru nastąpiło dopiero **po 31 lipca,** chyba, że dostawa ta miała nastąpić przed 1 sierpnia b. r.

Co do wpływu wypadków wojennych na **kontrakty dostaw,** zawarte przed 1 sierpnia b. r., które jednak po 31 lipca miały być dotrzymane, rząd przyszedł do przekonania, że **nie uchodzi** wydawać moratoryum na inne żądania, aniżeli pieniężne i dlatego należy takie żądania traktować **podług ogólnych zasad prawnych.**

Moratoryum a Kasy chorych.

Wiedeń, 26 sierpnia.

Kasy chorych i inne organizacye są wskutek stanu wojennego **w przykrem położeniu,** ponieważ i żądania wobec nich stawiane są wyższe, a z drugiej strony członkowie ich z powodu pogorszenia się sytuacyi gospodarczej **nie mogą regularnie płacić wkładek.** Ponieważ zwroty wkładek na książeczkach oszczędności ulokowanych nie są z moratoryum wykluczone, mogłyby kasy chorych wskutek odmówienia wypłat z ich kont dostać się **w przykre położenie.** Aby temu zapobiedz, ministerstwo spraw wewnętrznych przez władze krajowe zwróciło się do Kas oszczędności z apelem, aby wobec Kas chorych i innych podobnych instytucyj, bez względu na to czy mają charakter publiczny czy powstały z inicyatywy prywatnej, o ile możności **nie korzystały z moratoryum** i ułatwiały im ich zadania, wypłacając im potrzebne kwoty.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Miliarder przeciw Anglii i Francyi.

Berlin, 26 sierpnia.

„Breslauer Zeitung" ogłasza rozmowę z **Vanderbildtem**, który oświadczył, iż uważa za największą hańbę XX stulecia, że **Anglia podała rękę do najstraszniejszej zbrodni**, jaką kiedykolwiek popełnił wobec narodów cywilizowanych głupi fanatyzm i chorobliwy szowinizm francuskich dekadentów i rosyjskich barbarzyńców.

Jestem przekonany — oświadczył dalej Vanderbildt — że historya wyda jednomyślny **potępiający wyrok** na angielskich mężów stanu jeszcze bardziej niż na Francyę i Rosyę. Nie można sobie wyobrazić, aby rząd angielski miał długo naród za sobą. Sądzę raczej, że **naród pociągnie do odpowiedzialności mężów stanu** i że Anglia wojnę jak najszybciej ukończy. Ameryka ma największy interes w utrzymaniu Niemiec.

Zdegenerowana Francya zasługuje na to, by zginęła.

Kronika wojenna.

Berlin. Cała prasa belgijska, z wyjątkiem antwerpskiej, wychodzi **w języku niemieckim.**

Berlin. Cesarz Wilhelm nadał następcy tronu żelazny krzyż I klasy, a synowi swemu Oskarowi krzyż II klasy. — Bawarski następca tronu otrzymał żelazny krzyż I klasy.

Nowy Jork. Wydano banknotów doraźnych na sumę 153 milionów dolarów, prócz tego innych banknotów na 118 milionów.

Nowy Jork. Sekretarz stanu zarządził, aby dawano zaliczki na bawełnę, znajdującą się w magazynach.

* * *

Albania a wojna.

Rzym, 26 sierpnia.

„Messagero" donosi z San Giovani di Medua: Oficerowie, którzy wrócili do Włoch ze Skutari, opowiadają, że panuje tam **spokój**. Administracyę miasta objęła komisya, utworzona przez konsulów. Komisyi tej przewodniczy konsul austryacki. Czarnogórcy nie przekroczyli granicy; **nieprawdą** też jest, jakoby obsadzili górę Tarabosz.

polskiego skarbu wojskowego i odznaki narodowe!

Naczelny komitet narodowy, Sekcya zachodnia.

Z departamentu wojskowego.

Biuro kwaterunkowe Legionu zachodniego znajduje się przy ulicy **Wolskiej 19.**

Zakład rekrutów znajduje się w **Rakowicach** (ogród p. Freege).

O ciepłe ubranie.

Zima się zbliża, noce już chłodne, polski żołnierz w polu i formujący się Legion potrzebuje olbrzymiej ilości ciepłej odzieży, ciepłej bielizny, koców itp. Polska Intendantura Wojskowa (ulica Radziwiłłowska 23) zwraca się z prośbą o nie do szerokiego ogółu publiczności.

Ofiara Tow. dziennikarzy polskich.

We Lwowie odbyło się wczoraj posiedzenie wydziału Tow. dziennikarzy polskich, na którem uchwalono wypłacić na rzecz Legionów polskich **10.000 koron.**

Z tajnych dokumentów rosyjskich.

(Papiery zabrane z biur rządowych w Królestwie).

Leżą przedemną różne rosyjskie papiery, dokumenta, okólniki — zdobyte w instytucyach rządowych w Królestwie.

Z dziwnem uczuciem biorę je do ręki... Oto np. gruba paczka „wielce poufnych" papierów z kieleckiej gubernii a napis rosyjski na wyblakłej okładce głosi: „Dieło kancelaryi Kielackawo gubiernatora". „Ściśle poufne", do niedawna dostępne tylko dla najzaufańszych z chytrych biurokratów carskich, rządzących „Prywiślańskim krajem". Jak gdyby fragment tej kuźni piekielnej, gdzie się kuło kajdany dla podbitego narodu...

„Kieleckawo gubiernatora"... Pan gubernator teraz gdzieś daleko ze swymi manatkami i zbirami. „Siekretno"... A teraz te „bumagi" w rękach Polaków, zdecydowanych wrogów caratu. „Żandarmowi Europy" wypadają „dieła" ze słabiejących rąk.

I ma się takie wrażenie, jak gdyby się już na gruzach siedziało — tej biurokratyczno-militarnej despotyi, tej hańby współczesnej dla wolnościowej, demokratycznej Europy.

Przerzucam kartki tych „siekretnych" papierów.

Oto np. skarga na naczelnika strażników pińczowskiego powiatu. Bije przechodniów; zbił kobietę ciężarną w ósmym miesiącu tak, że poroniła w tym samym dniu. „Nie daje przejść młodym kobietom". Zgwałcił wraz z jednym ze strażników dziewczynę na śmierć i później wrzucił trupa do Nidy...

Cóż na to śledztwo, gubernator? „Śledztwo"? Czytajcie oto, czytelnicy, doniesienie o rezultatach „śledztwa" (oczywiście tajnego). Jak się pokazuje, p. „naczalnik" nikogo nie bił, tylko „wziął za rękę" pewną żydówkę, która chciała wtargnąć do jego ogrodu i nazwała go „oficerem-hyclem"; co do zgwałcenia itd., to podobne rzeczy są nieprawdopodobne „wobec solidnego wieku" p. „naczalnika". Śledztwo samodzierżawnej policyi ukończone...

Oto inna, obszerna skarga na strażnika Brendiakowa, który nie będzie czynił poszukiwań za złodziejem, jeśli mu się nie da 5 do 10 rubli; który zamknął był żyda-kupca w aresztach i wypuścił dopiero za rublową łapówkę itd. Znane obrazki — Królewiakom aż nadto znane!

Znowu o strażnikach. Olkuski naczelnik powiatowy w obszernem piśmie do gubernatora gorąco poleca mu „wybitnego", „zdolnego" itd. strażnika Rozentala. „Jest to fizycznie zdrowy, piękny mężczyzna" — charakteryzuje go p. naczelnik i prosi o posadę dlań prystawa (komisarza policyi) w Kielcach. Generał-gubernator jednak oświadcza, że jest przeciwny mianowaniu prystawów z pośród strażników; jeśli jednak ów Rozental naprawdę jest tak zdolny do spraw szpiclowskich, może mu dać posadę w „ochranie"... To znaczy „posadę" szpicla. Na to znów olkuski naczelnik komunikuje, że w „ochranie" Rozental pracować nie może, bo „go śledzą energicznie członkowie bojowej polskiej organizacyi", którzy już w niego wypuścili 100 strzałów z browninga i Mauzera. Uprasza więc o zaofiarowanie „pięknemu mężczyźnie" przynajmniej „zasiłku" — w drodze łaski monarszej. Zapewne Rozental otrzymał, co mu się należało.

I dużo innych dokumentów gwałtów carskich, hańby carskiej leży przedemną. Straszne, smutne dokumenta martyrologii tych, których los nieszczęsny oddał w łapy carskiego samodzierżawia i carskiej — konstytucyi.

Spostrzegam między innemi także „wygowor" (naganę), otrzymany przez naczelnika kieleckiego powiatu rotmistrza Juchnowskiego za nieumiejętne zachowanie tajemnicy urzędowej, skutkiem czego **krakowski „Naprzód" dowiedział się o ewakuacyjnych komisyach**, które są utworzone przy warszawskim okręgu wojskowym na wypadek mobilizacyi.

Odkładam „Dieło"... Biorę do ręki inne nasze trofeum — gruby drukowany tom ze spisem „przestępców politycznych" — poszukiwanych przez departament policyi, w roku coprawda 1890. Obok szeregu nazwisk polskich (Anielewski, Jodko, dr Dłuski i inni) widzę nazwiska najlepszych synów Rosyi, np. założycieli socyalnej demokracyi rosyjskiej Plechanowa i Axelroda; przy tow. W. Burcewie stoi adnotacya: „zwrócić szczególną uwagę". Widzę tu także luminarza narodowej demokracyi w Królestwie, obecnie ugodowca i moskalofila Balickiego Zygmunta, poszukiwanego (wówczas!) przez policyę za „kółka socyalno-rewolucyjne". Zmieniło się dużo od tego czasu, panie Balicki...

Siedzę nad tymi strasznymi dokumentami, nad tymi odłamkami ginącego caratu. Kruszy się gmach samodzierżawia, to cuchnące, zakrwawione więzienie narodów podbitych, oraz gnijącego kulturalnie i fizycznie nieszczęsnego ludu rosyjskiego.

Przed wyborem papieża.

Rzym. Przybyło tu już kilku kardynałów, którzy wczoraj odbyli naradę. Dwóch kardynałów amerykańskich, dalej kardynał z Brazylii i kardynał z Kanady nie przybędą na czas na conclave.

Jak dzienniki donoszą, prawni doradcy Watykanu wydali orzeczenie za ogłoszeniem dosłownem testamentu papieża Piusa X. Ostateczna decyzya w tej sprawie należy do kolegium kardynałów.

Rzym. Kolegium kardynałów przyjęło wczoraj przed południem w sali tronowej Watykanu ciało dyplomatyczne. Zjawili się wszyscy obecni w Rzymie włoscy i zagraniczni kardynałowie. Ambasador austryacki ks. S c h ö n b u r g, jako doyen ciała dyplomatycznego wygłosił w języku francuskim przemówienie, w którem dał wyraz współczuciu z powodu zgonu papieża Piusa X, na co kardynał Vanutelli odczytał odpowiedź również w języku francuskim.

KRONIKA.

Środa 26 sierpnia.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Transporty rannych. Wczoraj przywieziono z placu boju kilkunastu rannych. O godz. 5·30 rano przywieziono dwóch szeregowców 13 p. p., obu z dworca przewieziono do szpitala garnizonowego. Wieczorem przybyła grupa rannych z 54 p. p. Wszyscy odnieśli rany lżejsze, przeważnie na nogach, poniżej kolan. Ponieważ nie byli bardzo wyczerpani, odjechali dalej do Ołomuńca.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Dziś we środę „Konfederaci barscy", oraz „Noc listopadowa". We czwartek „Uczeń szatana". W piątek komedya Fleursa i Callaveta: „Awantura" z pp. Czaplińską i Jarszewską w rolach głównych. Od dwóch tygodni odbywają się próby z tragedyi Fryderyka Schillera „Dziewica orleańska". Sztuka wyposażoną została w nową wystawę, opartą na wzorach wiedeńskiego teatru nadwornego.

Repertuar teatru miejskiego.
Środa: „Noc listopadowa" i „Konfederaci barscy".

Repertuar teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.
Środa: „Warszawianka" i „Konfederaci barscy".

Naczelny Komitet Narodowy.

Odezwa N. K. N.

Polacy! W przełomowej dla narodu chwili, gdy toczy się bój o Polskę musimy wytężyć wszystkie siły, wydobyć wszystkie środki na walkę.

Ofiara krwi i ofiara mienia jest obowiązkiem narodowym.

Pamiętajmy o tym obowiązku. Wszyscy w miarę możności zasilajmy skarb wojenny legionów polskich.

Chcąc ułatwić składanie drobnych ofiar, oddział departamentu skarbowego (Poselska 8 parter) przyjmuje pieniądze i kosztowności codziennie od 8 rano do 8 wieczór. We wtorki, piątki i niedziele urządzana będzie kwesta na ulicach do puszek ustawionych na stolikach.

Składajcie ofiarę narodową! Kupujcie kwity

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).